

Nauka ponad granicami

Wielki przepływ wiedzy

ŻYCIE naukowe, aby było żywe i intensywne, musi się toczyć ponad granicami krajów. Uczelnie, także szczecińskie, wraz ze swoimi partnerami z zagranicy wymieniają wiedzę, naukowców i studentów, pracują także nad wspólnymi projektami badawczymi.

Stawką wiedza i prestiż

– Współpraca międzynarodowa podnosi prestiż uczelni – ocenia Wojciech Czyżewski z Akademii Morskiej. – Dzięki udziałom w projektach międzynarodowych szkoła staje się bardziej rozpoznawalna, co przekłada się na konkretne propozycje udziału w kolejnych przedsięwzięciach ponadnarodowych. Niejednokrotnie uczestnicząc w imprezach targowych, promujemy także Szczecin.

Akademia Morska realizuje kilka wspólnych projektów z uczelniami z innych krajów Unii Europejskiej (m.in. „Maritime safety – Transport and Environment in the Baltic Sea Region”, który ma poprawić bezpieczeństwo żeglowania po Morzu Bałtyckim, czy „Oversize Baltic”, gdzie celem jest poprawa jakości transportu ładunków ponadnormatywnych na Bałtyku).

I o ile dla AM naturalnymi partnerami są uczelnie z krajów nadbałtyckich, o tyle Uniwersytet Szczeciński najsilniej współpracuje ze szkołami niemieckimi. Zachodni sąsiad pozostaje dla US – jak wynika z danych uczelni – najstarszym krajem, z którym wspólnie realizuje program Erasmus. Jest także najważniejszym państwem, jeśli wziąć pod uwagę liczbę: uczelni partnerskich, zawartych umów interinstytucjonalnych dla poszczególnych kierunków, oraz studentów wyjeżdżających na studia. W tych obszarach udział uczelni niemieckich wynosi od 20 do 30 procent. Spora część studentów, zwłaszcza prawa, wybiera także Niemcy na kraj odbywania praktyk.

– Od 9 lat współpracujemy z uniwersytetem w Rostoku – mówi Bogna Baczyńska z Wydziału Prawa US. – Nasi studenci uczą się tam, ale odbywają też praktyki

zawodowe w kancelariach. Dzięki takiemu doświadczeniu o wiele łatwiej jest im potem znaleźć pracę w Polsce. Dodatkowo najlepsi nasi słuchacze mogą jechać do Rostoku na studia podyplomowe i dostawać comiesięczne stypendia w wysokości 530 euro.

Warto wspomnieć, że US uczestniczy w programie Partnerstwo Odry, który ma na celu podniesienie konkurencyjności regionu. Naukowcy z US biorą udział w spotkaniach i warsztatach, dzieląc się z niemieckimi partnerami, m.in. z Uniwersytetu Technicznego w Berlinie, wiedzą i wspólnie poszukując najlepszych dla regionu rozwiązań.

Chiński dla początkujących

Ale Niemcy to tylko jeden z partnerów szczecińskiej uczelni. US ma podpisane umowy o współpracę z tak egzotycznymi instytucjami, jak Universiti Utara Malaysia z Malezji, Instytut Hydrobiologiczny w Ohrid (Macedonia) czy Uniwersytet w Guangdong (Chiny).

– Współpraca z Chinami rozwija się coraz prężniej – informuje Marika Gołda, rzeczniczka prasowa US. – W sierpniu nasza uczelnia podpisała umowę o współpracę z Chińskim Towarzystwem Geologicznym. Na US są już doktoranci z tego kraju, a w przyszłym semestrze kolejnych 12 Chińczyków studiować będzie u nas ekonomię. Właśnie rozpoczął się kurs języka chińskiego dla pracowników administracyjnych US. I jeszcze jedno – nasza współpraca z Chinami jest powiązana ze współpracą Szczecina z tym państwem.

Innym nowym partnerem US jest Uniwersytet Panamericana z Meksyku. W tym przypadku kooperacja ma polegać na wymianie studentów i pracowników oraz organizacji wspólnych programów badawczych i projektów naukowych.

Jak powiedział prof. Andrzej Witkowski, prorektor ds. nauki i współpracy międzynarodowej



Szczecińska Akademia Morska współpracuje z wieloma uczelniami z krajów Unii Europejskiej.
Fot. Grzegorz GODLEWSKI

US, w wywiadzie dla „Przeglądu Uniwersyteckiego:

– Uniwersytet otwiera się na świat, dzięki współpracy międzynarodowej ludzie na świecie się orientują, że w Polsce, w Szczecinie, można prowadzić ciekawe badania naukowe. To jest dla nas zysk bezpośredni, bo międzynarodowe zespoły mają większą siłę przebicia, łatwiej jest im publikować, ludzie w takim zespole dobrze się uzupełniają.

Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny nie pozostaje w tyle. Umowy o współpracę ma podpisane z 67 zagranicznymi uczelniami z Europy, Azji i Ameryki.

– Korzyści są oczywiste: rozwijamy się naukowo, mamy dostęp do informacji i nowych technologii, zyskujemy możliwość zaistnienia w nauce europejskiej i światowej – mówi Stanisław Heropolitański, rzecznik prasowy ZUT.

Mobilni studenci, mobilni wykładowcy

Ale nie tylko wspólne projekty badawcze są ważne. Chyba najbardziej istotnym elementem ponadnarodowego życia naukowego jest wymiana studentów oraz naukowców.

Uniwersytet rozpoczyna trzynasty rok uczestnictwa w programie Erasmus. W informacji przekazanej przez uczelnię czytamy: „Pod względem liczby wyjazdów studentów z US najbardziej spektakularny

był rok 2006/2007, natomiast za najbardziej „rozwojowy” w sensie ogólnym trzeba chyba uznać jubileuszowy rok 2008/9, kiedy to obok realizowanych do tej pory „standardowych” wyjazdów studentów na studia i wyjazdów dydaktycznych kadry akademickiej udało się po raz pierwszy zorganizować mobilność w dwóch nowych kategoriach – wyjazdy studentów na praktyki i wyjazdy pracowników na szkolenia”.

– Program Erasmus w swojej nowej edycji, jako komponent LLP – Lifelong Learning Programme, oferuje pracownikom uczelni dwa rodzaje mobilności: wyjazdy szkoleniowe, gdzie celem jest udział pracownika w szkoleniu wspomagającym jego rozwój zawodowy, i wyjazdy dydaktyczne, gdzie celem jest przeprowadzenie zajęć dydaktycznych w minimalnej liczbie 5 godzin – dodaje Marika Gołda.

Z kolei na Akademii Morskiej przygotowywany jest program Erasmus Mundus. Mają to być anglojęzyczne studia międzynarodowe, prowadzone z kilkoma uczelniami z Europy. Ich uczestnicy uczyliby się na dwóch lub trzech uczelniach, dostaliby minimum dwa dyplomy.

Jak widać, możliwości jest całkiem sporo. Szczecińskie uczelnie nie skazują na studiowanie w naszym mieście – przeciwnie, mogą być drzwiami do szerokiego świata... **Alan SASINOWSKI**



Najnowszym partnerem US jest Uniwersytet Panamericana w Meksyku. Niedawno prof. Waldemar Tarczyński, rektor Uniwersytetu Szczecińskiego (od lewej), podpisał z dziekanem meksykańskiej uczelni, Felixem Orlando Martinezem, list intencyjny dotyczący tej współpracy.
Fot. Robert STACHNIK